

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania J.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do renty socjalnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018 r. zmienił, zaskarżony apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B., wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 16 lipca 2014 r. i oddalił odwołanie wnioskodawczynie J.M. od decyzji organu rentowego z dnia 23 maja 2012 r., odmawiającej wnioskodawczynie prawa do renty socjalnej z powodu braku całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny podzielił opinie powołanych w sprawie biegłych lekarzy sądowych chirurga ogólnego i naczyniowego dr n. med. A.K., chirurga naczyń prof. M.W., chirurga naczyń dr n. med. J.K., kardiologa M.W. oraz neurologa dr n. med. E.K.M., że występujące u wnioskodawczynie objawy chorobowe nie są nasilone w stopniu całkowicie dyskwalifikującym ją do pracy. Również z punktu widzenia biegłego z zakresu diabetologii i chorób wewnętrznych nie stwierdzono całkowitej

niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia izolowanego stanowiska biegłych z zakresu neurologii dr n. med. J.K.S., jak i kardiochirurgii dr n. med. K.T. o całkowitej niezdolności wnioskodawczynie do pracy, tym bardziej, że opinie te zostały wydane jeszcze przed uzyskaniem badań w 2015 r., jak i wydaniem opinii przez wysokiej klasy specjalistów A.K. i M.W. uznanych za wiążące w tym zakresie. Zgłaszane przez wnioskodawczynię omdlenia stwierdzane są generalnie tylko w uzyskanym od niej wywiadzie, a ich występowanie jest odnotowywane sporadyczne. Ponadto biegli stwierdzają brak całkowitej niezdolności do pracy wnioskodawczynie w powiązaniu z omdleniami w aspekcie schorzeń z dziedziny, którą reprezentują, a jednocześnie wskazują na możliwość uźródłowienia omdleń w schorzeniach z innej dziedziny medycyny. Następnie kolejni biegli ze wskazywanych dziedzin kierują swoje przypuszczenia do dziedzin medycyny, w których już opinie były wydane przez ich poprzedników (np. biegły z zakresu chorób wewnętrznych G.H. stwierdził, że wnioskodawczynie wymaga pogłębionej diagnostyki kardiologicznej). Zdaniem Sądu, nawet przy założeniu występowania omdleń, które nie zostały obiektywnie zdiagnozowane, mając na uwadze ich sporadyczność i nieduże nasilenie - to brak jest podstaw do uznania, że wnioskodawczynie utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy. W konsekwencji nie spełnia ona przesłanek do przyznania jej prawa do renty socjalnej z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (obecnie jednolity tekst: Dz.U z 2019 r., poz. 1455).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczynie zaskarżając go w całości. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem Najwyższym.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach naruszenia przepisów postępowania, tj: 1) art. 379 pkt 5 k.p.c., skutkujące nieważnością postępowania z uwagi na pozbawienie skarżącej możliwości wypowiedzenia się co do dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych G.H., w związku z brakiem doręczenia

tej opinii stronom, co pozbawiło skarżącą możliwości obrony swoich praw w toku postępowania; 2) art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., przez niezasadne oddalenie wniosku skarżącej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu: - z opinii innego biegłego sądowego z zakresu kardiochirurgii w sytuacji, gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione opinią biegłego sądowego prof. dr hab. M.W., który w treści opinii głównej wskazał, że skarżąca jako osoba często tracąca przytomność jest niezdolna do pracy; - z opinii innego biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy, podczas gdy ze stojącego w opozycji do opinii biegłego sądowego lek. med. A.R. z dnia 18 czerwca 2018 r. orzeczenia lekarskiego, wydanego przez lek. medycyny pracy M.C. z dnia 6 lipca 2018 r., wynikało wprost, że skarżąca jest osobą niezdolną do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywiste uzasadnienie skargi kasacyjnej, podając, „że jego uzasadnienie stanowią niżej wskazane przesłanki, które stanowią uzasadnienie zarzutów kasacyjnych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżąca wskazuje na przesłankę oczywistego uzasadnienia skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), którą wiąże ze sformułowanymi zarzutami w ramach podstawy skargi z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Tak sformułowany wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia warunków właściwych dla przesłanki „przedsądu” z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., z uwagi na brak wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałoby postać naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka. Według

utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, iż doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642 oraz z dnia 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), a przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577 oraz z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Skarżący jest w tym zakresie zobowiązany do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, a należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343 oraz z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, LEX nr 1844092 oraz powołane tam orzecznictwo). Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774).

Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860). Wniesiona skarga kasacyjna, wobec braku wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałoby być oczywiste, nie spełnia wymienionych wyżej warunków.

Tylko dla porządku należy zatem nadmienić, że stosownie do art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw, a wykładnia powołanego przepisu była wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa. W orzeczeniu z dnia 21 czerwca 1961 r., III CR 953/60 (NP 1962, nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego), Sąd Najwyższy przyjął, iż pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony. Z kolei, w orzeczeniu z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60 (NP. 1962 nr 78, s.1042), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia jedynie stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy kwestię pozbawienia możliwości obrony swych praw traktował bardziej elastycznie, stwierdzając w wyroku z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74 (OSPIKA 1975 nr 3, poz. 66), że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, iż strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. też między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, niepublikowane, a także z dnia

4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, niepublikowane). Taki elastyczny sposób traktowania omawianej kwestii pozwala na objęcie nią różnych stanów faktycznych, których cechą charakterystyczną stanowi wszakże to, że w grę wchodzić mogą jedynie takie przypadki, w których strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu, a nie, gdy mimo naruszenia przepisów postępowania podjęła czynności w procesie, na przykład mimo niedoręczenia jej wezwania lub wadliwego doręczenia brała udział w rozprawie.

Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde zatem naruszenie przepisów proceduralnych może być w ten sposób traktowane. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., I PK 330/02 (LEX nr 677884), oraz postanowieniu z dnia 23 października 2002 r., II CKN 463/01 (LEX nr 74412), stwierdzono, że niedoręczenie stronie odpisu pisma procesowego przeciwnika z reguły nie pozbawia strony możliwości obrony jej praw i nie powoduje nieważności postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozbawienie takie następuje wówczas, gdy z winy sądu albo strony przeciwnej, strona w ogóle nie mogła działać i nie miała możliwości podjęcia przed sądem obrony swoich praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 Nr 5, poz. 84; NP. 1976 nr 5, s. 807; z glosą J. Klimkowicza oraz z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, LEX nr 661547).

Według twierdzeń skargi pozbawienie skarżącej możliwości obrony jej praw miało wynikać z pozbawienia możliwości wypowiedzenia się co do dowodu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych G.H., gdyż otrzymała ona odpis tej opinii już po wydaniu wyroku. Istotnie, przepisy postępowania przewidują, że strona ma prawo aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (art. 217 § 1 k.p.c.), a bez wyjaśnienia, czy strona otrzymała odpis opinii

biegłego nie jest możliwe zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku, wówczas rozprawa powinna ulec odroczeniu na podstawie art. 214 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2010 r., I UK 336/09, LEX nr 602208 i powołane tam orzeczenia). Strona ma bowiem prawo zapoznać się i skomentować każdy dowód. Niemniej jednak w rozpoznawanej sprawie nie można uznać, by uchybienia Sądu drugiej instancji spowodowały niemożność działania przez skarżącą, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Twierdzeniu temu przeczy treść protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 1 sierpnia 2018 r., z którego wynika, że Sąd Apelacyjny na rozprawie w tym dniu ujawnił opinię biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych G.H. w obecności pełnomocnika skarżącej, który uczestniczył w rozprawie. Oznacza to, że w rozprawie apelacyjnej skarżąca uczestniczyła przez swego pełnomocnika, umocowanego z samego prawa do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (art. 91 k.p.c.). Ustanowienie pełnomocnika procesowego nie wyłącza wprawdzie osobistego udziału strony w postępowaniu (por. art. 93 k.p.c.), lecz wpływa na sposób dokonywania czynności procesowych, przy których dokonywaniu o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw można twierdzić tylko wówczas, gdy osobisty udział strony w rozprawie był niezbędny ze względu na czynności, których nie mógł podjąć pełnomocnik (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 213/02 OSNP 2004 nr 17 poz. 295, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 173/13, LEX nr 1675279).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

as